



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS  
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA  
SEKCJA CZWARTA

**SPRAWA HENRYK URBAN I RYSZARD URBAN przeciwko POLSCE**  
*(Skarga nr 23614/08)*

WYROK  
STRASBURG  
30 listopada 2010 roku

*Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.*

**W sprawie Henryk Urban i Ryszard Urban przeciwko Polsce,**

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Pan Nicolas Bratza, *Przewodniczący*,  
Pan Lech Garlicki,  
Pani Ljiljana Mijović,  
Pan David Thór Björgvinsson,  
Pan Ján Šikuta  
Pan Päivi Hirvelä,  
Pan Mihai Poalelungi, *sędziowie*,  
oraz Pan Lawrence Early, *Kancierz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniach 20 października i 9 listopada 2010 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w drugim z wyżej wymienionych dni:

**POSTĘPOWANIE**

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 23614/08) wniesionej w dniu 17 marca 2008 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez dwóch obywateli polskich, pana Henryka Urbana oraz pana Ryszarda Urbana ("skarżący").

2. Skarżący, którym przyznano pomoc prawną, reprezentowani byli przez pana Z. Cichonia, adwokata prowadzącego praktykę w Krakowie. Polski Rząd ("Rząd") reprezentowany był przez swojego przedstawiciela, pana J. Wołasiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący podnieśli zarzut, że ich sprawa nie została rozpatrzona przez "niezawisły sąd".

4. Dnia 30 czerwca 2009 roku Trybunał zdecydował o zakomunikowaniu skargi Rządowi. Zgodnie z Artykułem 29 ust. 1 (wcześniej Artykuł 29 ust. 3) Konwencji, Trybunał zdecydował o łącznym rozpatrzeniu meritum i dopuszczalności skargi.

**FAKTY****I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodzili się odpowiednio w 1962 i 1960 roku, i mieszkają w Uhercach Mineralnych.

6. Obaj skarżący zostali obwinieni o popełnienie wykroczenia polegającego na odmowie ujawnienia swojej tożsamości funkcjonariuszowi Policji. Henryk Urban ("pierwszy ze skarżących ") został również obwiniony o używanie w miejscu publicznym słów wulgarnych.

7. W dniu 13 września 2006 roku Sąd Rejonowy w Lesku, w ramach postępowania uproszczonego, uznał skarżących winnymi postawionych im zarzutów. Skarżący wnieśli apelację od tego orzeczenia. W wyniku tego ich sprawa była rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w trybie zwykłym.

8. Skarżący dwukrotnie występowali do Sądu z wnioskiem o dopuszczenie niejakiego Z.W. do uczestnictwa w postępowaniu w charakterze przedstawiciela

organizacji społecznej i/lub ich obrońcy. Sąd Rejonowy odrzucił ich wnioski jako nieuprawnione. Drugi ze skarżących reprezentowany był przez adwokata.

9. W dniu 7 listopada 2006 roku pierwszy ze skarżących złożył wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów i asesorów sądowych Sądu Rejonowego w Lesku, argumentując to tym, że utracił on do nich zaufanie. W dniu 21 grudnia 2006 roku Sąd Okręgowy w Krośnie postanowił wyłączyć dwóch sędziów Sądu Rejonowego w Lesku, J. Ł. oraz R.S., z rozpatrywania sprawy pierwszego ze skarżących, jako że sędziowie ci występowali a charakterze pokrzywdzonych i świadków we wcześniejszej sprawie karnej przeciwko pierwszemu ze skarżących. W odniesieniu do pozostałych sędziów i asesorów sądowych Sądu Rejonowego w Lesku, wniosek skarżącego został oddalony. Sąd Okręgowy uznał, że generalne niezadowolenie pierwszego ze skarżących z orzeczeń wydanych w jego sprawach przez Sąd Rejonowy nie podważało bezstronności sędziów i asesorów sądowych.

10. W dniu 29 grudnia 2006 roku Sąd Rejonowy zdecydował o łącznym rozpatrzeniu spraw obu skarżących.

11. W dniu 31 sierpnia 2007 roku pierwszy ze skarżących wystąpił z wnioskiem o wyłączenie asesora sądowego B. R.-G. ze sprawy, powołując się na to, że nie uznała ona zaświadczenia lekarskiego usprawiedliwiającego nieobecności jego matki na rozprawie. W dniu 24 września 2007 roku Sąd Rejonowy w Lesku, zasiadając w składzie jednego sędziego, oddalił wniosek pierwszego ze skarżących jako bezpodstawny i motywowany jedynie jego subiektywną oceną asesora sądowego.

12. W dniu 2 października 2007 roku Sąd Rejonowy w Lesku, na posiedzeniu w jednoosobowym składzie asesora sądowego, wydał wyrok. Obaj skarżący zostali uznani winnymi odmowy ujawnienia swojej tożsamości wobec funkcjonariusza Policji, i skazani na grzywnę w wysokości 100 złotych. Pierwszy ze skarżących został uwolniony od drugiego zarzutu.

13. Skarżący wnieśli apelację. Zgłaszali oni między innymi sprzeciw wobec faktu, że ich sprawa rozpatrywana była przez asesora sądowego, podnosząc zarzut, że nie była ona sędzią. Skarżący powołali się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku, twierdząc, że asesor sądowy nie mogła wykonywać czynności sędziowskich, ponieważ nie dawała wystarczających gwarancji niezawisłości.

14. W dniu 10 grudnia 2007 roku Sąd Okręgowy w Krośnie podtrzymał wyrok Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy uznał zastrzeżenia skarżących dotyczące składu sądu pierwszej instancji, oparte na wyroku Trybunału Konstytucyjnego – za bezpodstawne. Wyrok Sądu Okręgowego nie był przedmiotem dalszej apelacji.

15. Zdaniem Rządu, skarżący nie kwestionowali zdolności asesora sądowego do wydawania orzeczeń, a jedynie twierdzili, że konkretna osoba asesora sądowego, która orzekała w ich sprawie nie była bezstronna. Skarżący odnieśli się do asesora sądowego jako instytucji dopiero po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w uzupełnieniu swojej apelacji.

## I. WŁAŚCIWE PRAWO WEWNĘTRZNE I PRAKTYKA

### A. Przepisy konstytucyjne

16. Konstytucja została przyjęta przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 roku, i weszła w życie w dniu 17 października 1997 roku.

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji stanowi:

"Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd."

Artykuł 190 Konstytucji, odnośnie do skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w odpowiednim zakresie stanowi:

"1. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

2. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ... podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu.

3. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Termin ten nie może przekroczyć osiemnastu miesięcy, gdy chodzi o ustawę, a gdy chodzi o inny akt normatywny dwunastu miesięcy. ...

4. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna ... stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji ... na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania."

## **B. Prawo o ustroju sądów powszechnych**

17. Ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku (z późn. zmianami) Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej zwana Ustawą z 2001 roku) kompleksowo reguluje wszelkie kwestie związane ze strukturą i administracją sądów jurysdykcji ogólnej, status sędziów i ich organów samorządowych, pozycję asesorów sądowych i aplikantów sędziowskich, pracowników i urzędników sądowych, oraz ławników.

Ustawa z roku 2001 określa wymagania, jakie muszą zostać spełnione przed objęciem stanowiska sędziego sądu rejonowego. Od kandydata na takie stanowisko wymaga się między innymi odbycia aplikacji sędziowskiej lub prokuratorskiej oraz złożenia odpowiedniego egzaminu. Następnie musi on przepracować minimum trzy lata w charakterze asesora sądowego w sądzie rejonowym.

Artykuły 134-136 Ustawy z roku 2001 regulują status asesorów. W odnośnym zakresie stanowią one co następuje:

### **Artykuł 134**

"§ 1. Minister Sprawiedliwości może mianować asesorem sądowym osobę, która ukończyła aplikację sądową lub prokuratorską i zdała egzamin sędziowski lub prokuratorski i spełnia warunki określone w art. 61 § 1 (1-4).

[...]

§ 5. Minister Sprawiedliwości może zwolnić asesora sądowego, po uprzednim wypowiedzeniu, za zgodą kolegium sądu okręgowego. "

### **Artykuł 135**

"§ 1. Minister Sprawiedliwości może, za zgodą kolegium sądu okręgowego, powierzyć asesorowi sądowemu pełnienie czynności sędziowskich w sądzie rejonowym na czas określony, nieprzekraczający czterech lat. [...]

§ 2. W zakresie orzekania asesorzy sądowi są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

[...]

§ 5. Asesor na okres pełnienia czynności sędziowskich pozostaje pod pieczę sędziego wyznaczonego do pełnienia funkcji konsultanta.

[...]"

**C. Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 roku, sprawa nr S 3/06 (tak zwane "postanowienie sygnalizacyjne")**

18. W postanowieniu tym, w następstwie dwóch skarg konstytucyjnych kwestionujących konstytucyjność statusu asesorów sądowych, Trybunał Konstytucyjny zdecydował zwrócić uwagę Sejmu (Izby niższej Parlamentu ) na potrzebę rozważenia ustawy o systemie mianowania osób wykonujących funkcje sędziowskie, odnotowując przy tym, że zarówno Krajowa Rada Sądownictwa jak i Rzecznik Praw Obywatelskich podzielili główne argumenty skarżących dotyczące niekonstytucyjności. Trybunał Konstytucyjny zauważył też, że ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów regulujących status asesorów sądowych może mieć daleko idące konsekwencje dla całego systemu wymiaru sprawiedliwości, uwzględniając zwłaszcza liczbę asesorów sądowych orzekających w sądach rejonowych.

**D. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku, sprawa nr SK 7/06**

19. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało wszczęte w wyniku dwóch skarg konstytucyjnych. Pierwsza z nich została wniesiona przez J.W., który skarżył, że jego aresztowanie zostało zarządzone przez asesora sądowego. Druga skarga została wniesiona przez spółkę AD Drągowski S.A., która podniosła zarzut, że decyzja prokuratora o umorzeniu dochodzenia karnego została poddana ocenie asesora sądowego. Oboje skarżący twierdzili, że różne postanowienia Ustawy z 2001 roku regulujące status asesorów sądowych są niezgodne, między innymi, z Artykułem 45 Konstytucji, który przyznaje każdemu prawo do rozpatrzenia jego sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd.

20. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał sprawę w pełnym składzie (czternastu sędziów). W pierwszej części sentencji wyroku Trybunał stwierdził, że:

"Art. 135 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji."

Trybunał uznał, że nadawanie uprawnień sędziowskich asesorom sądowym przez Ministra Sprawiedliwości (reprezentującego władzę wykonawczą) jest niekonstytucyjne, ponieważ asesorzy nie posiadają odpowiednich gwarancji niezawisłości, jakie wymagane są od sędziów. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że konstytucyjny wymóg niezawisłości w jednakowym stopniu dotyczy wszystkich sądów, niezależnie od ich szczebla i zakresu jurysdykcji. Trybunał zauważył przy tym, że brak niezawisłości sądu pierwszej instancji prowadzi do naruszenia Artykułu 45 Konstytucji nawet wówczas, gdy sąd drugiej instancji rozpatrujący apelację spełnia wymogi niezawisłości.

21. Trybunał Konstytucyjny podał, między innymi, następujące powody swojej decyzji:

"3.4.(...) W związku z wyraźnym nawiązaniem przez art. 45 ust. 1 Konstytucji do treści art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, będącej jednym ze źródeł wiążącego nasze państwo prawa międzynarodowego, należy dodać, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka nie traktuje pojęcia „sąd” użytego w Konwencji w sposób formalistyczny i przyjmuje, że „sąd może być złożony w całości

lub częściowo z osób, które nie są zawodowymi sędziami” (wyrok ETPC z 23 kwietnia 1987 r. w sprawie *Ettl i inni przeciwko Austrii*, sygn. 9273/81 oraz wyrok ETPC z 8 czerwca 1976 r. w sprawie *Engel i inni przeciwko Holandii*). (...)

5.4. Zgodnie z treścią ustawy, asesor jest w zakresie orzekania niezawisły i podlega jedynie Konstytucji oraz ustawom (art. 136 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych). Jednak ..., regulacja taka sama w sobie jest tylko deklaracją, niezapewniającą niezawisłości realnej i efektywnej, czego wymaga Konstytucja, o ile nie towarzyszą jej konkretne gwarancje, a więc szczególne rozwiązania prawne odnoszące się do praktycznego zapewnienia przestrzegania poszczególnych elementów pojęcia niezawisłości. (...)

5.5. Problem niezależności od Ministra Sprawiedliwości widzieć należy przez pryzmat powoływania, powierzania pełnienia funkcji sędziowskich oraz odwoływania asesora. Jeśli chodzi o powoływanie, a w szczególności powierzanie pełnienia czynności sędziowskich, to ustawa nie precyzuje dokładnie ram czasowych, w jakich to powołanie ma się realizować. Patrząc z funkcjonalnego punktu widzenia, niezawisłość nie musi oznaczać dożywotniego powołania albo powołania do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, ale musi oznaczać pewien stopień stabilizacji i w zatrudnieniu, i w wykonywaniu funkcji sędziowskich. Należy tu wskazać, iż orzecznictwo strasburskie akcentuje właśnie to, że jeżeli sędziowie lub osoby sprawujące władzę sądowniczą nie są powoływani dożywotnio, to powoływani mogą być na określony czas, i że muszą korzystać z pewnej stabilności i nie być uzależnieni od żadnej władzy (wyrok ETPC z 23 października 1985 r. w sprawie *Bentham przeciwko Holandii*, sygn. 8848/80). Można tu wskazać, iż próbując bliżej określić pewien minimalny okres, które dawałby poczucie stabilizacji zawodowej Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał 3 lata za wystarczające (wyrok ETPC z 28 czerwca 1984 r. w sprawie *Campbell i Fell przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, sygn. 7819/77, 7878/77 oraz wyrok ETPC z 22 października 1984 r. w sprawie *Sramek przeciwko Austrii*, sygn. 8790/79). Regulacja statusu asesora takich gwarancji nie zawiera, ponieważ nie ma minimalnego okresu, na który zatrudnia się tę osobę, ani minimalnego okresu powierzenia jej funkcji sędziowskich. Jest to z pewnością sytuacja, która budzi daleko idące zastrzeżenia co do zgodności z zasadą niezawisłości. Sytuacja wyglądałaby z tego punktu widzenia w sposób jednoznaczny, gdyby w samej ustawie określony był wprost okres asesury i okres, na który następuje powierzenie pełnienia funkcji sędziowskiej. Obowiązująca regulacja, zakładająca swobodę ministra i kolegium sądu okręgowego, (...), oznacza przeto jednostronne uzależnienie statusu zawodowego asesora od tych organów.

(...)

5.7. Najważniejszym jednak argumentem przemawiającym za niezgodnością z Konstytucją powierzenia asesorowi wykonywania czynności sędziowskich jest dopuszczalność jego odwołania i to również w okresie tzw. *wotum*. Nawet jeżeli przyjąć konstytucyjną dopuszczalność instytucji tymczasowego powierzenia mu pełnienia tych czynności w określonych przez ustawę granicach rzeczowych i czasowych, to elementarny wymiar zasady niezawisłości, od której nie można również w tym wypadku odstąpić, wymaga, aby wówczas, asesor mógł być odwołany ze stanowiska wyłącznie w takich wypadkach jak sędziowie albo nawet tylko w niektórych z nich. Obowiązująca regulacja nie zawiera po pierwsze zastrzeżenia, iż zwolnienie asesora (przynajmniej takiego, któremu powierzono pełnienie czynności sędziowskich) możliwe jest tylko na zasadzie wyjątku od reguły. Po drugie, w ustawie nie ma dokładnie określonych okoliczności faktycznych stanowiących uzasadnienie odwołania z funkcji. Po trzecie, o zwolnieniu decyduje nie sąd, ale Minister Sprawiedliwości. To znaczy, że niezależnie od tego, czy zwolnienie z funkcji asesora podlega kontroli sądowej, nie są spełnione istotne warunki niezależności od organów pozasądowych wynikające z art. 180 ust. 1 Konstytucji. Konieczność zgody kolegium sądu okręgowego nie stanowi tutaj okoliczności istotnej, ponieważ nie jest to sąd, ale organ administracji sądowej, a

rozstrzygnięcie to (zgoda) ma również charakter „uznaniowy”, skoro nie ma precyzyjnych norm prawnych, które wskazywałyby, czy zwolnienie jest w danej sytuacji uzasadnione, czy nie. Tak więc nie ma żadnych gwarancji materialnoprawnych i dostatecznych gwarancji proceduralnych, które wskazywałyby, iż wykluczone jest zwolnienie asesora z uwagi na treść wydawanych przez niego orzeczeń. (...)”

Trybunał Konstytucyjny uznał również, że:

5.13. Ochrona wewnętrznej niezawisłości arbitra asesora przed wpływem zewnętrznym, w tym politycznym, jest szczególnie trudna, gdy – tak jak w wypadku asesorów – wpływ na karierę i awans zawodowy ma Minister Sprawiedliwości, a więc podmiot zaliczany do egzekutywy i obsadzany w wyniku klucza politycznego. (...)”

Ponadto, Trybunał Konstytucyjny uznał, że asesor sądowy jest zależny również od kolegium sędziów sądu okręgowego, jako że ciało to jest władne zatwierdzić powierzenie mu uprawnień sędziowskich oraz zwolnienie go. Odgrywa ono również rolę konsultacyjną w procedurze nominacji asesora sądowego na funkcję sędziego sądu rejonowego. Oprócz tego, Ustawa z 2001 roku nie zabrania asesorom sądowym członkostwa w partiach politycznych.

22. W drugiej części sentencji wyroku Trybunał orzekł co następuje:

"1. Przepis wymieniony w części I wyroku (art. 135 §1 ustawy z 2001 roku) traci moc obowiązującą z upływem 18 (osiemnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.<sup>1</sup>

2. Czynności asesorów sądowych, o których mowa w art. 135 § 1 Ustawy z 2001 roku, nie podlegają wzruszeniu na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji."

Trybunał Konstytucyjny nakazał uchylenie niekonstytucyjnego przepisu z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku. Decyzja taka podyktowana była faktem, że asesorzy sądowi stanowili prawie 25% kadry sędziowskiej w sądach rejonowych i ich natychmiastowe odwołanie poważnie zagroziłoby funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Przez okres osiemnastu miesięcy konstytucyjnie dopuszczalne było dalsze orzekanie przez asesorów sądowych. Okres ten niezbędny był również dla Parlamentu w celu uchwalenia nowego ustawodawstwa dotyczącego tej kwestii.

23. Trybunał Konstytucyjny, mając na względzie konstytucyjną wagę ostatecznego charakteru swoich orzeczeń, rozważył konsekwencje wpływu wyroku na ważność orzeczeń wydanych w przeszłości przez asesorów sądowych. Trybunał uznał, że nie ma możliwości wznawiania postępowań w odniesieniu do takich orzeczeń na podstawie Artykułu 190 ust. 4 Konstytucji.

24. W odniesieniu do konsekwencji swojego wyroku, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, między innymi, co następuje:

"6.1. Orzekając o niekonstytucyjności art. 135 prawa o ustroju sądów powszechnych, Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył możliwości istnienia instytucji asesorów. Zakwestionował natomiast jej normatywny kształt, mając na uwadze okoliczność powierzania (przez ministra sprawiedliwości, a więc przedstawiciela egzekutywy) asesorom orzekania, tj. wykonywania konstytucyjnej funkcji wymiaru sprawiedliwości, bez niezbędnych także konstytucyjnie gwarancji niezawisłości i niezależności, którymi cieszą się sędziowie. Nie należy także rozumieć orzeczenia Trybunału jako wykluczenia co do zasady możliwości dopuszczenia do orzekania osób innych niż sędziowie w znaczeniu konstytucyjnym. W tym

---

<sup>1</sup> Sentencja wyroku Trybunału Konstytucyjnego została opublikowana w dniu 5 listopada 2007 roku w Dzienniku Ustaw nr 204, poz. 1482.

bowiem zakresie także międzynarodowe standardy wiążące Polskę wskazują na wiele możliwych wariantów rozwiązań, zgodnych z zasadami państwa prawa. Standardy te powinny być wykorzystane przy poszukiwaniu rozwiązania przez ustawodawcę. W każdym razie należy poszukiwać takich rozwiązań, które doprowadzą do zagwarantowania rzeczywistego oddzielenia trzeciej władzy od innych władz (art. 10 Konstytucji), rozluźnią więź między asesorami i ministrem sprawiedliwości, zapewnią wpływ Krajowej Rady Sądownictwa na karierę zawodową sędziego *in spe*. Nie przesądzając o przyszłym normatywnym kształcie instytucji asesorów, niniejsze orzeczenie Trybunału należy rozumieć jako negatywną konstytucyjną ocenę istniejącego obecnie normatywnego modelu tej instytucji. (...)

6.4. W niniejszym wyroku niekonstytucyjność dotyczy przepisów ustrojowych. (...) Powstaje zatem pytanie o związek między faktem niekonstytucyjności wskazanych przepisów ustrojowych a skutecznością wyroków dotychczas wydanych przez asesorów. Należy podkreślić, że wyroki wydane w okresie, w którym z punktu widzenia obowiązującego standardu konstytucyjnego powierzenie asesorom orzekania nie było zakwestionowane, nie mogą być kwestionowane. W szczególności zaś błędem byłoby dopatrywanie się jakiegokolwiek analogii z sytuacją, gdy rozstrzygnięcie zostało wydane przez organ niewłaściwy (...) lub niewłaściwie obsadzony. Dopiero bowiem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego *ratione imperii* doprowadziło do obalenia domniemania konstytucyjności zakwestionowanej normy. Aby zatem wyeliminować wszelkie wątpliwości co do doniosłości prawnej orzeczeń wydanych dotychczas przez asesorów, Trybunał w samej sentencji zamieścił stosowne stwierdzenie (część II pkt 2 sentencji).

6.6. Prawomocność jest sama w sobie wartością konstytucyjną. (...) Dlatego podważenie prawomocności musi każdorazowo być przedmiotem skrupulatnego ważenia wartości. To powoduje, że nie można automatycznie kwestionować doniosłości wyroków wydanych w warunkach, gdy nie kwestionowano konstytucyjności powierzania asesorom czynności sądowych. (...) Z jednej bowiem strony prawidłowo realizowane prawo do sądu wymaga rezygnacji z obsadzania niezawisłego sądu sędziami niewyposażonymi w gwarancje niezawisłości i niezależności, i to decyduje o stwierdzeniu niekonstytucyjności w niniejszej sprawie, z drugiej zaś strony, dopuszczenie do podważenia prawomocnych wyroków wydanych przez asesorów w okresie, gdy nie kwestionowano możliwości powierzania im *wotum*, doprowadziłoby do osłabienia tegoż prawa do sądu i podważyłoby stabilność prawa i bezpieczeństwo prawne. Ochrona prawomocności ma konstytucyjne zakotwiczenie w art. 7 Konstytucji, mówiącym o działaniu organów władzy publicznej (w tym wypadku sądów) na podstawie i w granicach prawa. Zatem prawomocne rozstrzygnięcia (działające *ratione imperii*) mają za sobą konstytucyjne domniemanie wynikające z tego właśnie przepisu. Może być ono przełamane – gdy samo rozstrzygnięcie odbiega od konstytucyjnego standardu (niekonstytucyjność dotycząca prawa materialnego lub procedury, wykorzystanych *in concreto*, do wydania prawomocnego orzeczenia). Nieproporcjonalne byłoby natomiast podważenie prawomocnych orzeczeń z uwagi na stwierdzenie niekonstytucyjności *pro futuro*, dotyczącej obsady personalnej organów je wydających, działających konstytucyjnie w momencie wydania orzeczenia.

(...)

7.5. W niniejszej sprawie niekonstytucyjność dotyczy przepisów ustrojowych, a więc związek między konkretnym rozstrzygnięciem a niekonstytucyjną normą jest dużo luźniejszy niż w wypadku niekonstytucyjności przepisu materialnoprawnego lub proceduralnego, wykorzystanego w indywidualnej sprawie. (...)

Zdaniem Trybunału nie jest jednak możliwe, aby związek między niekonstytucyjnym przepisem ustrojowym (jak na tle niniejszej sprawy) a ostatecznym rozstrzygnięciem uzasadniał wzruszenie indywidualnego rozstrzygnięcia w trybie art. 190 ust. 4 Konstytucji. Niekonstytucyjność standardu w odniesieniu do tego, komu można powierzyć sądenie, nie musi bowiem przesądzać o niekonstytucyjności treści rozstrzygnięcia lub zastosowanej procedury jego wydania. (...)"



### **E. Ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury**

25. W dniu 23 stycznia 2009 roku Parlament uchwalił Ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, która weszła w życie w dniu 4 marca 2009 roku. Ustawa ta ustanawia kompleksową i scentralizowaną instytucję odpowiedzialną za szkolenie sędziów i prokuratorów.

W odpowiedzi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku, ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury zniosła instytucję asesorów sądowych przewidzianą ustawą z dnia 27 lipca 2001 roku o ustroju sądów powszechnych (art. 60 (12)). Ponadto, nowa ustawa zawierała konkretny przepis stanowiący, że począwszy od 5 maja 2009 roku ustaje powierzenie asesorom pełnienia czynności sędziowskich (art. 68 (1)).

### **F. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 2009 roku, sprawa nr SK 46/07**

26. W wyżej wymienionym wyroku Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał związek pomiędzy swoją własną jurysdykcją a jurysdykcją Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, i stwierdził co następuje:

"6.3. (...) Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że kontrola dokonywana przez ETPC sama przez się nie odnosi się do oceny instytucji systemu prawnego państwa, w którym zaistniały zdarzenia uznane za naruszenia praw człowieka. Dotyczy konkretnych faktów naruszenia praw człowieka w praktyce działania organów publicznych wobec konkretnych osób. Z założenia nie jest kontrolą przepisów (norm) składających się na porządek prawny państwa lecz badaniem sytuacji dotyczącej potencjalnych indywidualnych naruszeń praw i wolności człowieka wskazanych w Konwencji. Z dokonanej w indywidualnej sprawie kontroli może niekiedy wynikać, że wewnętrzny porządek prawny państwa także zawiera normy, których stosowanie prowadzi do naruszenia praw człowieka *in concreto* w wypadku ocenianym przez ETPC. Nie oznacza to automatycznie dyskwalifikacji normy z punktu widzenia kontroli jej konstytucyjności.

Kognicji Trybunału w postępowaniu skargowym podlega ocena konstytucyjności norm prawnych zgodnie z przyjętą w art. 79 ust. 1 Konstytucji zasadą, że: „Každy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Powinność uwzględnienia skutków odpowiedniego orzeczenia ETPC w działaniu organów wewnętrznych państwa zobowiązuje Trybunał Konstytucyjny do wzięcia pod uwagę, w ramach wykonywanej przez siebie kontroli konstytucyjności norm, standardów sformułowanych przez ETPC, dla eliminowania ewentualnych między nimi kolizji. Trybunał nie bada jednak poprawności stosowania kwestionowanych przepisów w obrocie prawnym w indywidualnych sprawach, co należy do kompetencji sądów powszechnych i administracyjnych. Nie bada też w tym trybie zgodności kontrolowanych norm z aktami prawa międzynarodowego w postępowaniu w sprawach inicjowanych ze skargi konstytucyjnej. (...)”

### **G. Wznawianie postępowań karnych**

27. Artykuł 540 § 3 kodeksu postępowania karnego przewiduje możliwość wznowienia postępowania w następstwie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Brzmi on następująco:

"Postępowanie wznawia się na korzyść oskarżonego, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską."

## **PRAWO**

### **I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 § 1 KONWENCJI**

28. Skarżący podnieśli, że asesor sądowy, która rozpatrywała ich sprawę w sądzie pierwszej instancji nie stanowiła "niezawisłego sądu" w rozumieniu Artykułu 6 § 1 Konwencji. Artykuł 6 § 1 Konwencji w odnośnym zakresie brzmi następująco:

"Každy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy ... przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu ... o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej."

#### **A. Dopuszczalność skargi**

29. Trybunał stwierdza, że przedmiotowa skarga nie jest w sposób oczywisty bezzasadna w rozumieniu Artykułu 35 § 3 Konwencji. Stwierdza dalej, że nie jest ona niedopuszczalna z jakiegokolwiek innego powodu. A zatem musi zostać uznana za dopuszczalną.

#### **B. Meritum skargi**

##### *1. Skarżący*

30. Skarżący twierdzili, że zostali pozbawieni sprawiedliwej rozprawy z uwagi na brak niezawisłości sądu rozpatrującego ich sprawę. Podnieśli, że stosowne ustawodawstwo dotyczące statusu asesorów sądowych nie spełniało standardu "niezawisłego sądu", wymaganego na podstawie Artykułu 6 Konwencji. Wsparli oni swoje twierdzenie ustaleniami Trybunału Konstytucyjnego zawartymi w wyroku z dnia 24 października 2007 roku oraz orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

31. Po pierwsze, osoby pełniące czynności sędziowskie muszą mieć zapewnioną pewną stabilizację i nie mogą być zależne od jakiegokolwiek władzy, podczas gdy regulacja dotycząca asesorów sądowych nie dawała takich gwarancji. Po drugie, Ustawa z 2001 roku miała braki w zakresie możliwości zwolnienia asesora. Gwarancja w postaci "niezawisłego sądu" wymaga, aby asesor sądowy mógł być zwolniony ze swojej funkcji jedynie w tym samym trybie co sędziowie. Jednakże obowiązujące przepisy przewidywały podejmowanie decyzji o zwolnieniu asesora sądowego przez Ministra Sprawiedliwości, a nie przez sąd. Stąd też asesor sądowy nie był chroniony przed zależnością od egzekutywy. Po trzecie, odnośnie do postrzegania niezawisłości asesora sądowego, skarżący twierdzili, że wymiar sprawiedliwości musi być sprawowany w sposób niezawisły i bezstronny. Podkreślali oni w związku z tym, że ich własna negatywna percepcja niezawisłości asesora sądowego była tutaj znacząca. Została ona wzmocniona przez błędy popełnione przez asesora w postępowaniu prowadzonym przeciwko skarżącym. I wreszcie, skarżący podnieśli, że sąd apelacyjny nie naprawił braku niezawisłości sądu prowadzącego rozprawę. Sąd apelacyjny, odwołując się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, uznał po prostu, że zastrzeżenia skarżących dotyczące składu sądu orzekającego były nieuzasadnione.

##### *2. Rząd*

32. Rząd podkreślił wagę zasady akcesoryjności. Stwierdził, że Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku z dnia 24 października 2007 roku uznał, iż artykuł 135 § 1 Ustawy z roku 2001 był niezgodny z Artykułem 45 § 1 Konstytucji. W

wyniku tego Parlament poprawił odpowiednie prawo, i z dniem 9 maja 2009 roku stanowisko asesora sądowego przestało istnieć w polskim systemie prawnym. Rząd argumentował, że skoro źródło zarzucanego naruszenia zostało już zidentyfikowane w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie było zatem dalszej potrzeby zajmowania się przez Trybunał Praw Człowieka kwestią niezawisłości asesorów sądowych.

33. Rząd przedstawił swoje uwagi dotyczące porównania poziomu ochrony niezawisłości sędziowskiej w Konwencji oraz w polskiej Konstytucji. Zdaniem Rządu, do roku 2007 Trybunał Praw Człowieka oraz polski Trybunał Konstytucyjny interpretowali wymogi niezawisłości i bezstronności w podobny sposób. W tym okresie Trybunał Konstytucyjny w szerokim zakresie inspirowany był orzeczeniami Trybunału Praw Człowieka, w wyniku czego polski standard w zasadzie odzwierciedlał standard Konwencji.

34. Jednakże wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku spowodował radykalną zmianę w tym zakresie. Podniósł on konstytucyjne gwarancje na szczebel znacznie wyższy niż istniejący i akceptowany przedtem. Rząd argumentował, że prawie niemożliwe jest spełnienie tych standardów przez kogokolwiek oprócz zawodowych sędziów, chociaż Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył możliwości wymierzania sprawiedliwości przez "osoby o statusie podobnym do sędziów, z urzędowymi gwarancjami niezawisłości w orzekaniu". W reakcji na wyrok Trybunału, Parlament zniósł instytucję asesorów sądowych i opowiedział się przeciwko wprowadzeniu jakiegokolwiek innej, podobnej instytucji, będąc świadomym tego, że w świetle nowych standardów zadanie takie byłoby praktycznie niewykonalne.

35. Rząd podkreślił, że przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, asesorzy sądowi byli powszechnie uznawani za instytucję, która spełnia konstytucyjne kryteria niezawisłości i bezstronności. Sytuacja uległa znaczącej zmianie dopiero po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny postanowienia sygnalizacyjnego, w którym Trybunał wskazał na potrzebę uzupełnienia luki prawnej w związku z rozpatrzeniem sprawy nr SK 7/06. Stąd też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku powinien być oceniany w tym kontekście jako czynnik wprowadzający kluczową modyfikację sposobu interpretowania akceptowanych wcześniej instytucji systemu prawnego.

36. Ponadto Rząd twierdził, że istnieją dalsze powody, które sprawiają, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie ma znaczenia dla wyniku niniejszej sprawy. Po pierwsze, Konwencja określa pewien minimalny standard, jaki powinien zostać spełniony, podczas gdy polska Konstytucja, jako najwyższy akt prawa wewnętrznego, wyznacza standard nie minimalny, lecz maksymalny. W konsekwencji możliwe jest, że jakiś środek spełniający standardy Konwencji jest niezgodny ze standardem konstytucyjnym. Po drugie, badanie przeprowadzone przez Trybunał Konstytucyjny dotyczyło pojedynczego, spójnego systemu prawnego, a nie kilkudziesięciu różnych systemów, tak więc możliwe było dalsze rozwijanie standardu. W przeciwieństwie do tego, Trybunał Praw Człowieka musiał uwzględnić różnice istniejące pomiędzy różnymi europejskimi systemami prawnymi, i w swoich wyrokach nie mógł określić zbyt szczegółowych i daleko idących dyrektyw. Po trzecie, badanie przeprowadzone przez Trybunał Konstytucyjny było formalnym badaniem zgodności przepisów niższego szczebla z postanowieniami Konstytucji, i w zasadzie jurysdykcja Trybunału Konstytucyjnego nie obejmowała kwestii stosowania danego przepisu *in concreto*. W przeciwieństwie do tego, przedmiotem badania Trybunału Praw Człowieka nie był sam przepis prawny, lecz materialna treść regulacji oraz skutków, jakie niesła ona w

indywidualnej sprawie. Konkludując, Rząd stwierdził, że konstytucyjny standard niezawisłości określony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest bardziej rygorystyczny niż ten zawarty w Konwencji. Ponadto, wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie stwierdzał, aby sąd, w którym orzekał asesor sądowy pozbawiony był niezawisłości w rozumieniu Artykułu 6 § 1.

37. Rząd podniósł, że stanowisko asesora sądowego różni się od stanowiska sędziego. Pierwsze z nich zostało ustanowione przede wszystkim jako etap pośredni pomiędzy aplikacją sędziowską a objęciem stanowiska sędziego. Stąd wynika naturalne zróżnicowanie obu stanowisk w zakresie procedury mianowania, kadencji, możliwości odwołania oraz wynagrodzenia, jednakże kluczową kwestią jest tutaj ustalenie, czy poziom gwarancji przewidzianych dla asesorów jest wystarczający dla celów Artykułu 6 § 1.

Rząd twierdził, że gdyby niezawisłość asesorów sądowych miała być oceniana z dwóch perspektyw, a mianowicie pozytywnej (podległość asesorów w wymierzaniu sprawiedliwości jedynie wobec norm prawnych i ich własnych przekonań) oraz negatywnej (brak możliwości ze strony osób trzecich nakłonienia ich do konkretnego rozstrzygnięcia w sprawie), wówczas można by uznać, że w rzeczywistości asesory są niezawisli w wykonywaniu funkcji orzeczniczych, mimo że nie są wyposażeni we wszystkie gwarancje konstytucyjne. Ponadto, istnieje wiele argumentów związanych z orzecznictwem Trybunału Praw Człowieka przemawiających za tym, aby niezawisłość asesora oceniać w sposób inny niż ten określony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

38. Rząd szczegółowo przeanalizował postanowienia Ustawy z 2001 roku regulujące status asesorów sądowych, a w szczególności te dotyczące pełnienia przez nich czynności sędziowskich. Zdaniem Rządu regulacje te, które w wielu aspektach przenosiły zasady dotyczące sędziów na asesorów sądowych – spełniały wymogi standardu niezawisłości sędziowskiej określone w Artykule 6 § 1 Konwencji.

Rząd podkreślił, że konstytucyjne gwarancje niezawisłości sądów i sędziów zawodowych (Artykuły 178-181 Konstytucji) w istotny sposób wpłynęły na status asesorów sądowych. Asesor sądowy z uprawnieniami sędziowskimi stawał się członkiem społeczności sędziów i zgodnie z powszechną praktyką był stosownie do tego traktowany. W rezultacie, każda próba podważenia faktycznej niezawisłości asesorów sądowych musiała być interpretowana w kontekście gwarancji przysługujących sędziom. W praktyce oznaczało to, że od asesorów wymagano stosowania się do tych samych standardów. Społeczność sędziowska, szczególnie zainteresowana utrzymaniem konstytucyjnych gwarancji niezawisłości i bezstronności, zawsze wywierała niezwykle silny wpływ na asesorów sądowych. Dalej, Rząd odwołał się do faktu, że zarówno społeczeństwo jak i społeczność prawnicza uznawały asesorów sądowych za niezawisłych i równych sędziom zawodowym. Rząd wskazał również na istnienie instytucji podobnych do instytucji asesora sądowego w szeregu innych krajach europejskich (Niemcy, Austria, Zjednoczone Królestwo, Holandia, Luksemburg oraz Estonia).

39. Jeżeli idzie o możliwość zwolnienia asesora sądowego przewidzianą w artykule 134 § 5 Ustawy z 2001 roku, Rząd argumentował, że to uprawnienie Ministra Sprawiedliwości nie miało nieograniczonego charakteru, jako że niezbędnym warunkiem zwolnienia było uzyskanie uprzedniej zgody kolegium Sądu Okręgowego. Mechanizm ten w sposób skuteczny chronił asesora sądowego przed groźbą nieuzasadnionego zwolnienia przez organ władzy wykonawczej, eliminując w ten

sposób możliwość nacisku ze strony Ministra. Rząd, opierając się na oficjalnych statystykach, podkreślił że Minister Sprawiedliwości nigdy nie skorzystał z prawa do zwolnienia asesora. Dlatego też wyżej określona procedura pozostawała w zgodzie z Artykułem 6 § 1 Konwencji.

40. Rząd twierdził, iż w niniejszej sprawie nie było powodu do uznania, że asesor sądowy orzekający w sprawie nie był obiektywny. Skarżący od samego początku próbowali wyłączyć wszystkich sędziów z postępowania, a następnie to samo uczynili w stosunku do asesora, posługując się przy tym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w charakterze pretekstu. Rząd utrzymywał, że w swojej apelacji skarżący nie kwestionowali samego faktu rozpoznawania ich sprawy przez asesora sądowego, a tylko że zarzucili jej brak bezstronności. Motywowane to było niekorzystnym dla nich wynikiem procesu. Skarżący odnieśli się do "asesora" raczej jako do instytucji niż konkretnego asesora, i to dopiero po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku, na marginesie swojej apelacji. Przede wszystkim zaś skarżący nie byli w stanie wykazać, że asesor nie była niezawisła.

41. Wreszcie, Rząd zwrócił uwagę Trybunału na fakt, że gdyby wszystkie orzeczenia wydane przez asesorów miały zostać przez Trybunał zakwestionowane, spowodowałoby to niewątpliwie chaos prawny. Asesorzy stanowili około 30% sędziów orzekających w Sądach Rejonowych, a tylko w samym roku 2005 do tych sądów wpłynęło 8 600 000 spraw. W przypadku gdyby Trybunał stwierdził naruszenie normy prawnej w tej i innych podobnych sprawach, wówczas objęłoby to co najmniej setki tysięcy orzeczeń sądowych wydanych w ostatnich kilku latach. Takie rozstrzygnięcie spowodowałoby naruszenie zasady ochrony zaufania obywateli do Państwa i jego prawa. Podważyłoby ono też potrzebę ochrony stabilności krajowego systemu prawnego, jak również wypływające z Konwencji prawa innych uczestników postępowania. Asesorzy orzekali w większości spraw cywilnych i karnych rozpatrywanych w pierwszej instancji przez Sądy Rejonowe. W większości z tych spraw skutki wydanych orzeczeń nie mogą zostać cofnięte, na przykład w przypadku gdy okres tymczasowego aresztowania został zaliczony na poczet orzeczonej kary, czy też spadek został przyjęty i rozdysponowany, i tak dalej.

42. Niezależnie od powyższych argumentów, Rząd podkreślił negatywne skutki wyroku stwierdzającego naruszenie Konwencji w niniejszej sprawie. Zdaniem Rządu wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowił pretekst dla wniesienia skargi do Trybunału Praw Człowieka, jako że przed wydaniem wyroku niezawisłość asesorów sądowych nie była kwestionowana. Stwierdzenie przez Trybunał naruszenia Konwencji spowodowałoby efekt zimnego prysznica, zniechęcający Trybunał Konstytucyjny do dalszego podnoszenia na wyższy poziom jakiegokolwiek standardu konstytucyjnego. Państwo nie powinno przecież ponosić żadnych negatywnych konsekwencji podnoszenia na wyższy poziom standardów ochrony praw jednostki. Efekt zniechęcający dotknąłby zapewne nie tylko polski Trybunał Konstytucyjny, lecz także podobne organy sądowe w innych krajach europejskich.

43. Rząd, odwołując się do orzecznictwa Trybunału, stwierdził, że zastrzeżenia dotyczące niezawisłości i bezstronności sądu pierwszej instancji nie mogą się utrzymać w sytuacji gdy sprawa była rozpatrywana przez sąd drugiej instancji w pełni spełniający, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, wymogi Artykułu 6 § 1 Konwencji. Rząd przyznał, że prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu gwarantowane przez Konwencję ma charakter materialny. Stosownie do tego, jako że ocena została dokonana w odniesieniu do końcowego rezultatu – test prawny polegał

na ustaleniu, czy ostateczne orzeczenie w postępowaniu zostało wydane przez sąd spełniający wymogi niezawisłości.

44. Konkludując, Rząd stwierdził, że sąd pierwszej instancji, w składzie asesora sądowego, która rozpatrywała sprawę skarżących był niezawisły zgodnie z wymogiem Artykułu 6 § 1 Konwencji.

### 3. Ocena Trybunału

45. Trybunał przypomina, że przy ustalaniu czy dany organ może zostać uznany za "niezawisły" – zwłaszcza od egzekutywy i stron w sprawie – należy uwzględnić, między innymi, sposób mianowania jego członków oraz długość ich kadencji, istnienie gwarancji zabezpieczających przed naciskami z zewnątrz, a także kwestię czy taki organ sprawia wrażenie niezawisłości (patrz sprawa *Campbell i Fell przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 28 czerwca 1984 roku, § 78, Seria A nr 80; *Findlay przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 25 lutego 1997 roku, § 73, *Sprawozdania z Wyroków i Orzeczeń* 1997-I; *Incal przeciwko Turcji*, 9 czerwca 1998 roku, § 65, *Sprawozdania* 1998-IV; *Brudnicka i Inni przeciwko Polsce*, nr 54723/00, § 38, ECHR 2005-II; oraz *Luka przeciwko Rumunii*, nr 34197/02, § 37, 21 lipca 2009 roku). Ponadto, nieusuwalność sędziów przez egzekutywę w trakcie trwania ich kadencji musi generalnie zostać uznana za potwierdzenie ich niezawisłości, a zatem włączona do gwarancji wynikających z Artykułu 6 §1 (patrz sprawa *Campbell i Fell*, powołana wyżej, § 80). Stawką jest tutaj zaufanie, jakie sądy w demokratycznym społeczeństwie powinny budzić w społeczeństwie (patrz, między innymi, sprawa *Piersack przeciwko Belgii*, 1 października 1982 roku, § 30, Seria A nr 53, oraz *Micallef przeciwko Malcie* [GC], nr 17056/06, § 98, ECHR 2009-...). Trybunał dalej przypomina, że wymagane gwarancje niezawisłości mają zastosowanie nie tylko w odniesieniu do "sądu" w rozumieniu Artykułu 6 § 1 Konwencji, lecz obejmują również "sędziego lub innego urzędnika uprawnionego przez ustawę do wykonywania władzy sądowej" określonego w Artykule 5 § 3 Konwencji (patrz *McKay przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], nr 543/03, § 35, ECHR 2006-X).

46. Jakkolwiek pojęcie rozdziału władz pomiędzy politycznymi organami rządu a sądownictwem nabrało rosnącego znaczenia w orzecznictwie Trybunału (patrz sprawa *Stafford przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], nr 46295/99, § 78, ECHR 2002-IV), to jednak ani Artykuł 6 ani żadne inne postanowienie Konwencji nie wymagają, aby Państwa stosowały się do jakichkolwiek teoretycznych pojęć konstytucyjnych dotyczących dopuszczalnych granic współzależności pomiędzy poszczególnymi rodzajami władz. (patrz *Kleyn i Inni przeciwko Holandii* [GC], numery 39343/98, 39651/98, 43147/98 oraz 46664/99, § 193, ECHR 2003-IV, oraz *Sacilor-Lormines przeciwko Francji*, nr 65411/01, § 59, ECHR 2006-XIII). Pytanie zawsze brzmi, czy w danej sprawie wymogi Konwencji zostały spełnione; w niniejszej zaś sprawie Trybunał musi ustalić, czy asesor sądowy B.R-G., która osądzała skarżących w sądzie pierwszej instancji sprawiała wymagane "wrażenie" niezawisłości (patrz *McGonnel przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 28488/95, § 51, ECHR 2000-II).

47. Asesorzy sądowi zostali mianowani przez Ministra Sprawiedliwości, po spełnieniu szeregu konkretnych warunków określonych w Ustawie z 2001 roku (artykuł 134 § 1). Minister mógł powierzyć asesorowi sądowemu pełnienie czynności sędziowskich w sądzie rejonowym, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez kolegium sędziów sądu okręgowego, na okres nie przekraczający czterech lat (artykuł 135 §1). Na mocy artykułu 134 § 5 Ustawy z 2001 roku, Minister mógł zwolnić asesora sądowego, w tym asesora upoważnionego do orzekania. Jednakże Minister nie

posiadał nieograniczonej uznaniowości w zakresie zwalniania, jako że musiał uzyskać ku temu zgodę kolegium sędziów sądu okręgowego.

48. Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył status asesorów sądowych w swoim wiodącym wyroku z dnia 24 października 2007 roku. Trybunał uznał, że artykuł 135 § 1 Ustawy z 2001 roku, stanowiący, że Minister Sprawiedliwości może powierzyć pełnienie czynności sędziowskich asesorowi sądowemu nie spełnia wymogów konstytucyjnych, ponieważ asesorzy nie posiadają wymaganych gwarancji niezawisłości, w szczególności w stosunku do Ministra. Trybunał Praw Człowieka odnotowuje, że w swojej analizie kwestii niezawisłości asesorów sądowych Trybunał Konstytucyjny odwołał się do orzecznictwa strasburskiego i zauważył, że Artykuł 45 Konstytucji był wzorowany na Artykule 6 § 1 Konwencji (patrz ustęp 21 powyżej).

49. Trybunał po raz kolejny stwierdza, że mianowanie sędziów przez egzekutywę jest dopuszczalne pod warunkiem, że nominaci wolni są od wpływów i nacisków w wykonywaniu swoich czynności orzeczniczych (patrz sprawa *Campbell i Fell*, powołana wyżej, § 79, oraz *Flux przeciwko Mołdowie (nr 2)*, nr 31001/03, § 27, 3 lipca 2007 roku). Trybunał zauważa, że główna podstawa ustaleń Trybunału Konstytucyjnego dotyczyła prawa Ministra do zwolnienia asesora sądowego pełniącego czynności sędziowskie, jak również braku odpowiednich materialnych i proceduralnych gwarancji chroniących przed uznaniowym wykonywaniem tego uprawnienia przez Ministra (patrz ustęp 21 powyżej, punkt 5.7 wyroku). Ustawa z 2001 roku nie określała dokładnie faktycznych podstaw do zwolnienia asesora sądowego, i przewidywała podjęcie decyzji o zwolnieniu przez Ministra, a nie przez sąd. Brak wymaganych gwarancji skłonił Trybunał Konstytucyjny do uznania, że zwolnienie asesora z uwagi na treść jego orzeczeń nie było wykluczone.

50. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że – w przeciwieństwie to stanowiska Rządu – wymóg uzyskania zgody kolegium sędziów nie stanowił wystarczającej gwarancji. Dane statystyczne Rządu wskazujące, że Minister Sprawiedliwości nigdy nie skorzystał z prawa do zwolnienia asesora sądowego nie unieważniają zdaniem Trybunału Praw Człowieka powodów dla stwierdzenia niekonstytucyjności. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny krytycznie odniósł się do faktu, że Ustawa z 2001 roku nie zawierała wystarczających gwarancji dotyczących kadencji asesorów sądowych. Regulacja ta nie precyzowała minimalnego okresu, na jaki asesor był zatrudniany i na jaki powierzano mu pełnienie czynności sędziowskich.

51. Trybunał ponownie stwierdza, że w pierwszej kolejności to władze krajowe, zwłaszcza sądy, władne są interpretować i stosować prawo wewnętrzne oraz orzekać w kwestiach z zakresu konstytucyjności (patrz, między innymi, *Były Król Grecji i Inni przeciwko Grecji* [GC], nr 25701/94, § 82, ECHR 2000-XII, oraz *Jahn i Inni przeciwko Niemcom* [GC], numery 46720/99, 72203/01 oraz 72552/01, § 86, ECHR 2005-VI). Trybunał zauważa, że ustalenia Trybunału Konstytucyjnego zostały dokonane w kontekście abstrakcyjnej oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, jednakże – mając na uwadze zasadę akcesoryjności – uznaje, że mogą być one zastosowane w odniesieniu do faktycznego stanu przedmiotowej sprawy, przy uwzględnieniu podobieństw pomiędzy wymogami konstytucyjnym a wymogami Konwencji w zakresie niezawisłości sędziowskiej, oraz mając na uwadze oparcie się przez Trybunał Konstytucyjny na odpowiednim orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka. Rząd podniósł, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie stwierdzał, iżby asesor sądowy nie był niezawisły w rozumieniu Artykułu 6 § 1 Konwencji. Jednakże Trybunał Praw Człowieka zauważa, że w postępowaniu dotyczącym skargi konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny nie posiada jurysdykcji dla dokonania oceny

zgodności ustawodawstwa wewnętrznego z umowami międzynarodowymi, w tym z Konwencją (patrz ustęp 26 powyżej). Dla Trybunału Praw Człowieka istotną okolicznością jest fakt, że Trybunał Konstytucyjny uznał, iż sposób w jaki Polska prawnie uregulowała status asesorów sądowych był wadliwy, ponieważ brakowało mu gwarancji niezawisłości, jakie są wymagane na podstawie Artykułu 45 § 1 Konstytucji – gwarancji, które są zasadniczo identyczne z tymi przewidzianymi w Artykule 6 § 1 Konwencji. Dojście przez Trybunał Praw Człowieka do wniosku przeciwnego uzasadnione byłoby jedynie w przypadku gdyby Trybunał był przekonany, że sąd krajowy niewłaściwie zinterpretował lub niewłaściwie zastosował przepis Konwencji albo orzecznictwo Trybunału wynikające z tego przepisu, lub że doszedł do wniosku oczywiście bezzasadnego (patrz *A. i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], nr 3455/05, § 174 *in fine*, ECHR 2009-...). Trybunał Praw Człowieka zauważa, że w niektórych wcześniejszych sprawach uwzględniał orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w których ten ostatni uznał ustawodawstwo wewnętrzne za niekonstytucyjne i/lub niezgodne z Konwencją (patrz, między innymi, w odniesieniu do roszczeń dotyczących rzeki Bug, *Broniowski przeciwko Polsce* [GC], nr 31443/96, § 131, ECHR 2004-V, ustawodawstwo dotyczące kontroli najmu oraz Artykuł 1 Protokołu nr 1, *Hutten-Czapska przeciwko Polsce* [GC], nr 35014/97, § 208, ECHR 2006-VIII; przeludnienie w zakładach karnych oraz Artykuł 3 Konwencji, *Orchowski przeciwko Polsce* nr 17885/04, § 123, ECHR 2009-... (wyjątki); a także regulacje dotyczące praw osób osadzonych do odwiedzin oraz Artykuł 8 Konwencji, *Wegera przeciwko Polsce*, nr 141/07, § 73-74, 19 stycznia 2010 roku).

52. Trybunał Praw Człowieka podkreśla, że Trybunał Konstytucyjny odrzucił ramy regulacyjne dotyczące instytucji asesorów sądowych określone w Ustawie z 2001 roku. Trybunał podkreśla ponadto, że Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył możliwości pełnienia przez asesorów lub podobnych im urzędników czynności sędziowskich, pod warunkiem posiadania przez nich niezbędnych gwarancji niezawisłości (patrz ustęp 24 powyżej, punkt 6.1. wyroku). Trybunał Konstytucyjny, odwołując się do standardów międzynarodowych, wskazał na szereg możliwych rozwiązań umożliwiających orzekanie przez osoby inne niż sędziowie. W związku z tym, Trybunał Praw Człowieka zauważa, że jego zadaniem w przedmiotowej sprawie nie jest wydanie orzeczenia *in abstracto* o zgodności z Konwencją instytucji asesorów sądowych lub podobnych im urzędników istniejących w niektórych Państwach Członkowskich, lecz zbadanie sposobu, w jaki Polska uregulowała status asesorów sądowych.

53. Mając na uwadze powyższe, Trybunał uznaje, że asesor sądowy B.R.-G. nie była niezawisła, co jest wymagane na podstawie Artykułu 6 § 1 Konwencji, a powodem tego jest okoliczność, że mogła ona zostać zwolniona przez Ministra Sprawiedliwości w każdym momencie trwania swojej kadencji, oraz że nie istniały wystarczające gwarancje chroniące ją przed arbitralnym wykonaniem tego prawa ze strony Ministra (patrz, na zasadzie kontrastu, sprawa *Stieringer przeciwko Niemcom*, nr 28899/95, decyzja Komisji z dnia 25 listopada 1996 roku, w której odpowiednia regulacja niemiecka stanowiła, że zwolnienie sędziów stażystów podlega kontroli sądowej). Nie jest konieczne badanie innych aspektów statusu asesorów sądowych, jako że sama możliwość ich zwolnienia przez egzekutywę wystarcza do podważenia niezawisłości Sądu Rejonowego w Lesku, którego skład stanowiła asesor sądowy B.R.-G.

54. Do ustalenia pozostaje, czy przedmiotowe uchybienie zostało naprawione w apelacji przez Sąd Okręgowy. Skład tego sądu stanowił kadencyjny sędzia zawodowy,



a zatem był to "niezawisły sąd" spełniający wymogi Artykułu 6 § 1 Konwencji. Oczywiście istnieje możliwość, że sąd wyższej lub najwyższej instancji mógł, w pewnych okolicznościach, naprawić uchybienia, jakie miały miejsce w postępowaniu w pierwszej instancji (patrz sprawa *De Cubber*, powołana wyżej, § 33, oraz *Kyprianou przeciwko Cyprowi* [GC], nr 73797/01, § 134, ECHR 2005-XIII). W tym kontekście Trybunał Praw Człowieka zauważa, że Trybunał Konstytucyjny uznał, iż rozpatrzenie sprawy przez sąd drugiej instancji nie mogło naprawić pierwotnego uchybienia w zakresie braku niezawisłości. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie mógł uchylić wyroku na tej podstawie, że skład Sądu Rejonowego stanowiła asesora sądowy, ponieważ asesory sądowi, którym powierzono pełnienie czynności sędziowskich byli uprawnieni – zgodnie z Ustawą z 2001 roku – do rozpatrywania spraw w sądach pierwszej instancji. W każdym razie, skarżący podnieśli w swojej apelacji kwestię braku niezawisłości asesora sądowego. Sąd Okręgowy jednakże oddalił ich zarzuty jako nieuprawnione. Trybunał zauważa, że dla celów wyroku Trybunału Konstytucyjnego, każda apelacja oparta na niekonstytucyjności statusu asesorów sądowych musiała upaść, jako że kwestionowane przepisy Ustawy z 2001 roku pozostawały prawnie wiążące przez okres osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku. W takich okolicznościach Trybunał stwierdza, że Sąd Okręgowy nie naprawił przedmiotowego uchybienia (patrz sprawa *De Cubber*, powołana wyżej, § 33, oraz *De Haan przeciwko Holandii*, 26 sierpnia 1997 r., § 54, *Sprawozdania z Wyroków i Orzeczeń* 1997-IV).

55. W świetle powyższego, Trybunał stwierdza, że Sąd Rejonowy w Lesku nie był niezawisły w rozumieniu Artykułu 6 § 1 Konwencji. Nastąpiło zatem naruszenie tego przepisu.

56. Trybunał zauważa, że prawo wewnętrzne przewiduje możliwość wznowienia postępowania karnego w przypadku, jeżeli taka potrzeba wynika z wyroku Trybunału (patrz ustęp 27 powyżej). Jednakże, w świetle powodów leżących u podstawy stwierdzenia naruszenia w przedmiotowej sprawie, oraz mając na względzie zasadę bezpieczeństwa prawnego powołaną w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a także swoje własne orzecznictwo (patrz ustępy 64-65 poniżej), Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw, które by wymagały od Trybunału nakazania wznowienia postępowania w sprawie skarżących (patrz, *mutatis mutandis*, *Öcalan przeciwko Turcji* (dec.), nr 5980/07, 6 lipca 2010 r.). Trybunał nie wyklucza, że mogłyby zająć inne stanowisko w przypadku gdyby, na przykład, okoliczności konkretnej sprawy dawały uzasadnione podstawy do przekonania, że Minister miał wpływ, lub można by zasadnie uznać, że mogłyby mieć wpływ – na przebieg postępowania.

## II. INNE ZARZUTY NARUSZENIA KONWENCJI

57. Skarżący wniesli również na podstawie Artykułu 6 § 3 (c) Konwencji skargę na odmowę ze strony Sądu Rejonowego dopuszczenia do udziału w postępowaniu przedstawiciela organizacji społecznej. Powołując się na Artykuł 14 Konwencji, podnieśli oni zarzut, że skazanie ich stanowiło dyskryminację z powodu ich pochodzenia społecznego.

58. Jednakże, w świetle wszystkich posiadanych przez Trybunał materiałów oraz w zakresie, w jakim kwestie będące przedmiotem skargi wchodzą w zakres jego kompetencji, Trybunał stwierdza, że nie zawierają one żadnych oznak naruszenia praw i wolności określonych w Konwencji oraz jej Protokołach. Wynika stąd, że ta część

wniosku jest oczywiście bezzasadna i musi zostać oddalona zgodnie z Artykułem 35 §§ 3 oraz 4 Konwencji.

### III. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

59. Artykuł 41 Konwencji przewiduje, iż:

"Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie"

#### A. Szkoda

60. Skarżący wystąpili o przyznanie każdemu z nich kwoty 4 000 euro (EUR) z tytułu szkody o charakterze niepieniężnym. Podnieśli oni, między innymi, że ich sprawa rozpatrywana była przez asesora sądowego, a nie przez sędziego.

61. Rząd stwierdził, że roszczenie było nadmiernie wygórowane.

62. Trybunał uznaje, że w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy, samo stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające słuszne zadośćuczynienie z tytułu jakiegokolwiek szkody o charakterze niepieniężnym poniesionej przez skarżących. Trybunał odwołuje się w tym kontekście do swoich konkluzji przedstawionych w ustępie 56, dotyczących wznowienia postępowania.

63. Trybunał przypomina, że w konkretnym kontekście spraw przeciwko Turcji dotyczących niezawisłości i bezstronności sądów bezpieczeństwa narodowego, Trybunał wskazał w niektórych wyrokach, że w zasadzie najwłaściwszą formą zadośćuczynienia dla skarżącego byłby niezwłoczny ponowny proces, gdyby skarżący sobie tego życzył (patrz, między innymi, sprawa *Gençel przeciwko Turcji*, nr 53431/99, § 27, 23 października 2003 r.). Trybunał przyjął podobne stanowisko w sprawach przeciwko innym Umawiającym się Stronom, w których stwierdzenie naruszenia Artykułu 6 wiązało się z brakiem niezawisłości lub bezstronności sądów krajowych (patrz, sprawa *San Leonard Band Club przeciwko Malcie*, nr 77562/01, § 70, ECHR 2004-IX, oraz *Gurov przeciwko Mołdowie*, nr 36455/02, § 43, 11 lipca 2006). Wielka Izba poparła generalne stanowisko przyjęte w tych sprawach (patrz sprawa *Öcalan przeciwko Turcji* [GC], nr 46221/99, § 210, ECHR 2005-IV) i rozszerzyła je na sprawy, w których skazanie nastąpiło w wyniku postępowania dotyczącego naruszeń wymogów Artykułu 6 Konwencji (patrz sprawa *Sejdovic przeciwko Włochom* [GC], nr 56581/00, § 126, ECHR 2006-II).

64. Jednakże tylko w wyjątkowych przypadkach naruszenie, z uwagi na swój charakter, nie pozostawia realnej możliwości wyboru środków wymaganych dla jego naprawienia (patrz sprawa *Assanidze przeciwko Gruzji* [GC], nr 71503/01, § 202, ECHR 2004-II). W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, że Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku stwierdził istnienie strukturalnej dysfunkcji i wezwał do stosownej reakcji prawnej. Taka reakcja nastąpiła ze strony Parlamentu, który wyeliminował tę strukturalną dysfunkcję w roku 2009 (patrz ustęp 25 powyżej). Trybunał jest zdania, że w tym konkretnym kontekście stwierdzenie naruszenia niekoniecznie musi pociągać za sobą obowiązek ze strony pozwanego Państwa wznowienia wszystkich postępowań, w których asesory sądowi orzekali na poziomie pierwszej instancji. W tym względzie Trybunał zauważa, że Trybunał Konstytucyjny poświęcił istotną część swojego wyroku konstytucyjnej wadze zasady ostatecznego charakteru orzeczeń. W szczególności Trybunał Konstytucyjny zauważył, że nieproporcjonalnym i sprzecznym z zasadą bezpieczeństwa prawnego postępowaniem byłoby umożliwienie

kwestionowania ostatecznych orzeczeń wydanych przez asesorów sądowych w okresie, kiedy powierzanie im pełnienia czynności sędziowskich nie było konstytucyjnie kwestionowane. Podkreślił ponadto, że stwierdzenie niekonstytucyjności dotyczyło przepisów instytucjonalnych, to jest przepisów regulujących skład ciał wydających ostateczne orzeczenia. Trybunał Konstytucyjny uznał, że stwierdzenie niekonstytucyjności w odniesieniu do takich przepisów nie przesądza o niekonstytucyjności treści ostatecznego orzeczenia wydanego przez asesora sądowego ani o niekonstytucyjności procedury zastosowanej dla jego wydania (patrz ustęp 24 powyżej *in fine*). Stąd też Trybunał Konstytucyjny w sentencji swojego wyroku stwierdził, że orzeczenie to nie może służyć za podstawę do wznowienia spraw rozstrzygniętych w przeszłości przez asesorów sądowych (lub z ich udziałem). Orzeczenie to objęło nawet dwie występujące z roszczeniem osoby, które w sposób skuteczny zakwestionowały przepisy regulujące status asesorów przed Trybunałem Konstytucyjnym, pozbawiając je w ten sposób tak zwanego przywileju korzyści.

65. W tym kontekście, Trybunał przywołuje swoje orzecznictwo, zgodnie z którym zasada bezpieczeństwa prawnego, nierozdzielnie związana z prawem Konwencji, może zwolnić Państwa z kwestionowania regulacji prawnych lub sytuacji poprzedzających w czasie wyroki Trybunału stwierdzające niezgodność ustawodawstwa wewnętrznego z Konwencją. Te same względy mają zastosowanie w sytuacji, jeżeli jakiś trybunał konstytucyjny uchyli ustawodawstwo wewnętrzne jako niekonstytucyjne (patrz *Marckx przeciwko Belgii*, 13 lutego 1979 r., § 58, Seria A nr 31). Ponadto, z uwagi na zasadę pewności prawnej, przyjęto również, że trybunał konstytucyjny może wyznaczyć ustawodawcy termin na przyjęcie nowej legislacji skutkujący tym, że niekonstytucyjny przepis ma zastosowanie przez okres przejściowy (patrz sprawa *Walden przeciwko Lichtensteinowi* (dec.), nr 33916/96, 16 marca 2000 r.). Odwołując się do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o braku zgody na wznowienie spraw osądzonych w przeszłości przez asesorów sądowych z powołaniem się na argument możliwości podważenia zasady bezpieczeństwa prawnego, Trybunał nie uznaje tej interpretacji za arbitralną czy też oczywiście bezzasadną. W rzeczywistości Trybunał w swoim orzecznictwie podkreślał znaczenie zasady bezpieczeństwa prawnego w kontekście ostatecznych orzeczeń sądowych (patrz, *mutatis mutandis*, sprawa *Brumărescu przeciwko Rumunii* [GC], nr 28342/95, § 61, ECHR 1999-VII).

66. Trybunał zauważa, że prawo wewnętrzne przewiduje możliwość wznowienia postępowania karnego w sytuacji, jeżeli taka potrzeba wynika z wyroku Trybunału (patrz ustęp 27 powyżej). Jednakże mając na uwadze powyższe, Trybunał ponownie konkluduje, że w niniejszej sprawie nie postuluje się wznowienia sprawy skarżących (patrz ustęp 56 powyżej).

67. Trybunał pragnie dalej zauważyć, że zdaniem Trybunału Konstytucyjnego konstytucyjne uchybienie określone w jego wyroku wymagało interwencji ustawodawcy w celu przywrócenia zgodności statusu asesorów sądowych z Konstytucją, ale też nie istniała automatyczna korelacja pomiędzy tym uchybieniem a ważnością każdego poszczególnego orzeczenia wydanego wcześniej przez asesorów w poszczególnych sprawach. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny orzekł, że niekonstytucyjny przepis powinien zostać uchylony po upływie osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia jego wyroku. Należy zauważyć, że uchybienie konstytucyjne i naruszenie Konwencji dotyczące statusu asesorów sądowych zostało naprawione przez organy krajowe, które postanowiły całkowicie znieść urząd asesora sądowego – w ramach czasowych wyznaczonych przez Trybunał Konstytucyjny (patrz ustęp 25

powyżej). Mając na uwadze powyższe, można stwierdzić, że organy Państwa pozwanego podjęły stosowane działania zaradcze w celu zajęcia się uchybieniem leżącym u podstaw niniejszej sprawy i naprawienia go.

### **B. Koszty i wydatki**

68. Skarżący wystąpili również o przyznanie kwoty 2 000 EUR z tytułu kosztów prawnych. Ich przedstawiciel utrzymywał, że przepracował nad sprawą 10 godzin, przy stawce godzinowej w wysokości 200 EUR. Nie przedstawiono żadnych pokwitowań ani faktur na poparcie żądanej sumy.

69. Rząd przedstawił stanowisko, że jakkolwiek przyznana kwota powinna ograniczać się do kosztów faktycznie i w sposób niezbędny poniesionych w rozsądnym zakresie.

70. Trybunał stwierdza, że skarżący otrzymał z Rady Europy kwotę 850 EUR z tytułu pomocy prawnej. Zgodnie z orzecnictwem Trybunału, skarżący jest uprawniony do zwrotu kosztów i wydatków jedynie w zakresie, w jakim wykazał, że zostały one faktycznie i w sposób uzasadniony poniesione, w rozsądnej wysokości. Przy braku jakichkolwiek dowodów wspierających roszczenie skarżących w zakresie kosztów i wydatków, z tego tytułu nie przyznaje się żadnej kwoty. Trybunał zauważa, że w świetle powodów leżących u podstaw stwierdzenia naruszenia w niniejszej sprawie oraz faktu, że władze podjęły odpowiednie działania mające na celu zajęcie się spornym uchybieniem, Trybunał uznaje, że nie ma uzasadnienia dla przyznania kosztów prawnych na podstawie Artykułu 41.

### **Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE**

1. *Uznaje* skargę na podstawie Artykułu 6 §1 Konwencji za dopuszczalną, natomiast pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *Stwierdza*, że nastąpiło naruszenie Artykułu 6 § 1 Konwencji;
3. *Stwierdza*, że stwierdzenie naruszenia samo w sobie stanowi wystarczające sprawiedliwe zadośćuczynienie z tytułu szkody niepieniężnej;
4. *Oddala* pozostałą część roszczenia skarżących o słuszne zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim oraz ogłoszono w formie pisemnej w dniu 30 listopada 2010 roku, na zasadach artykułu 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early

Kanclerz

Nicolas Bratza

Prezes